

Sygn. akt IV Ka 614/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Gąsior

Sędziowie SO Ireneusz Grodek (spr.)

SO Tomasz Ignaczak

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Roberta Wiznera

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2014 roku

sprawy **R. L.**

oskarżonego z art.288§1 kk, z art.157§2 kk w zw. z art.60§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 19 września 2014 roku sygn. akt II K 996/13

na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk, art. 438 pkt 4 kpk, art. 634 kpk, art. 627 kpk, art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce orzeczonych kar pozbawienia wolności oraz grzywny na podstawie art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 58 § 3 kk wymierza oskarżonemu R. L. karę grzywny w ilości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30,00 (trzydziestu) złotych,

w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

zasądza od oskarżonego R. L. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300,00 (trzysta) złotych opłaty za obie instancje oraz kwotę 20,00 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 614 / 14

UZASADNIENIE

R. L. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 4 sierpnia 2013 roku w miejscowości M.(...), gm. (...), powiatu (...)умыślnie dokonał uszkodzenia okularów przeciwsłonecznych o wartości 499 złotych na szkodę B. Z., to jest o czyn z art. 288 § 1 kk;

II. w dniu 4 sierpnia 2013 roku w miejscowości M.(...), gm. (...), powiatu (...), умыślnie dokonał uszkodzenia aparatu fotograficznego marki (...) o wartości 1740 zł na szkodę Urzędu Gminy w R., to jest o czyn z art. 288 § 1 kk

III. w dniu 4 sierpnia 2013 roku w miejscowości M.(...), gm. (...), powiatu (...), spowodował naruszenie czynności narządów ciała B. N.w postaci otarcia skóry przedramienia, stłuczenia i zasinienia skóry kolan, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej, niż siedem dni w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego, to jest o czyn z art. 157 § 2 kkw zw z art. 60 § 1 kk

Wyrokiem z dnia 19 września 2014 roku w sprawie o sygn. akt II K 996 / 13 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb.:

1. w miejsce czynów zarzuconych w punktach I, II i III aktu oskarżenia uznał oskarżonego R. L.za winnego tego, że w dniu 4 sierpnia 2013 r. w miejscowości M.(...) ,gm. (...), pow. (...), działając z zamiarem ewentualnym spowodował naruszenie czynności narządu ciała B. N.trwające nie dłużej, niż siedem dni – w postaci otarcia skóry przedramienia, stłuczenia i zasinienia skóry kolan oraz uszkodzenia trzymanego przez w / w aparatu fotograficznego marki C.należącego do UG R., powodując szkodę o wartości 1740 złotych, a nadto działając w zamiarze bezpośrednim zniszczył należące do B. N.okulary przeciwsłoneczne o wartości 499 złotych w ten sposób, że podczas awantury z kibicami (...)M., stojąc na posesji swojej córki i chwytając w / w pokrzywdzoną stojącą po przeciwnej stronie ogrodzenia za obie dłonie ponad metalową siatką, przeciągał ją w swoim kierunku i szarpał za powieszony jej aparat fotograficzny, doprowadzając do jego uderzeń o siatkę, a następnie zgniótł w dłoni okulary, jakie w toku zajścia spadły z głowy B. N., czym działał na szkodę B. N.i Gminy R., tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 288 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec R. L. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesi ł na okres próby 2 lat;

3. na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżonego R. L. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę:

a) na rzecz pokrzywdzonej B. N. kwoty 499 złotych tytułem odszkodowania i kwoty 1000 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia;

b) na rzecz Gminy R. kwoty 1740 złotych tytułem odszkodowania;

4. na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonemu R. L. karę grzywny w liczbie 60 stawek dziennych o wartości 20 złotych każda;

5. zasądził od oskarżonego R. L. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1047,33 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 240 złotych.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego, który podniósł zarzuty:

- obraży przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 kpk oraz art. 410 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk, poprzez nie rozważenie przez sąd całokształtu materiału dowodowego poprzez pominięcie okoliczności wybiórczego załączenia przez pokrzywdzoną materiałów filmowych nagranych w dniu zdarzenia, a uwzględnienie takiej okoliczności mogłoby rzutować na treść rozstrzygnięcia;

- obraży przepisów prawa procesowego, tj. art. 170 § 1 kpk, poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o zasięgnięcie opinii lekarza sądowego, jako oczywiście zmierzającego do przedłużenia postępowania, podczas gdy wniosek ten został złożony bezpośrednio po odtworzeniu nagrań z miejsca zdarzenia, dokumentujących postawę (sposób trzymania rąk nad siatką) pokrzywdzonej;

- obraży przepisów prawa procesowego, tj. art. 4 kpk i art. 7 kpk, poprzez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadków, jest bezkrytyczne danie wiary zeznaniom A. C., S. G.i M. K., a jednocześnie bezpodstawne odmówienie wiary świadkom Z., A. Z.i M. L.co do okoliczności i przebiegu zdarzenia.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nadto o zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Co do zarzutów nawiązujących do niekompletności materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd I instancji

Po pierwsze, Sąd Okręgowy za trafne uznaje stanowisko Sądu I instancji w zakresie oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie opinii biegłego „ lekarza sądowego ”, albowiem nie zachodziła konieczność sięgania po wiedzę specjalistyczną biegłych z zakresu którejkolwiek z dziedzin medycyny po to, by wyjaśnić okoliczności podnoszone przez obrońcę. Jeśli bowiem chodzi o odtworzenie okoliczności powstania obrażeń na rękach pokrzywdzonej B. N., to poza sporem pozostaje, że były one wynikiem ich kontaktu, a ściślej, tych ich części, na których widoczne są obrażenia, z ostrymi wykończeniami górnej części siatki ogrodzeniowej. To wynika jasno tak z relacji jednej, jak i drugiej strony sporu. Wątpliwości dotyczył jedynie tego, czy kontakt ten powstał wskutek pociągania znajdujących się ponad siatką rąk pokrzywdzonej przez oskarżonego (wersja oskarżenia), czy też w wyniku nagłego naporu tłumu na pokrzywdzoną, trzymającą ręce przełożone nad górną częścią tej siatki (wersja obrony). Podobnie nie trzeba było wiedzy medyka, jak sugeruje to skarżący, by odpowiedzieć na kolejne zadawane w apelacji pytanie: „ dlaczego u oskarżonego L. obrażenia znajdują się tylko na jednej ręce, a u pokrzywdzonej na obu ”. Jest bowiem oczywistym, że było to następstwem tego, że kontakt z ostrymi zakończeniami siatki miały obie ręce pokrzywdzonej, a u oskarżonego tylko jedna. Nie trzeba wiedzy specjalistycznej, aby wiedzieć, że ułożenie rąk tych osób względem siatki nie musiało być takie samo, a obrażenia symetryczne. Jedyne i istotne wątpliwości budziły przyczyny i okoliczności, przy których doszło do tego, iż obie wyżej wymienione osoby okaleczyły ręce o siatkę (mówiąc kolokwialnie, sprowadza się to do pytania, kto czyje ręce „ przeciągał ” nad siatką). To jednak ustalenie, jak prawidłowo zauważył Sąd Rejonowy w postanowieniu oddalającym wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza, mogło być rozstrzygnięte wyłącznie o ocenę wiarygodności osobowych źródeł dowodowych, do czego biegły kompetencji nie ma. Podnieść jedynie należy, iż, zdaniem Sądu Okręgowego, podstawą prawną decyzji o oddaleniu przedmiotowego wniosku winien być w tej sytuacji przepis 193 § 1 kpk a contrario, a nie art. 170 § 1 pkt 3 i 5 kpk (co nie jest oczywiście uchybieniem mogącym mieć wpływ na treść wyroku, skoro sama decyzja oddalająca wniosek była prawidłowa).

Po drugie, nie może Sądowi I instancji obciążać domniemany brak wszystkich zapisów, jakie miały być utrwalone przez B. N. za pomocą aparatu fotograficznego. Sąd Rejonowy podjął próby sprawdzenia, czy takie zapisy na karcie pamięci rzeczywiście istniały, tym niemniej ekspertyza wykazała, iż odzyskiwanie utraconych plików nie jest technicznie możliwe. Nie sposób więc już jednoznacznie stwierdzić, czy zapisy te mogły być przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, a zwłaszcza, czy znalazły się tam rzeczywiście treści o wymowie dla oskarżonego korzystnej i czy ten właśnie fakt był powodem ich unicestwienia. Okoliczność ta nie ma jednak aż takiej wymowy, by prowadziła do wnioskowania o braku winy oskarżonego, jeśli pozostałe dowody, ocenione przez Sąd I instancji według reguł ujętych w art. 7 kpk, miały wymowę przeciwną.

Co do zarzutów nawiązujących do oceny dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń

W tej części apelacja, po przypomnieniu o źródłach konfliktu i skali wzajemnych negatywnych emocji cechujących obie jego strony, skarżący podnosi, iż w świetle zebranych w sprawie dowodów „ równie prawdopodobną (jak ustalona przez Sąd Rejonowy – uwaga Sądu Okręgowego) jest wersja zdarzeń przedstawiona przez A. Z. (2)”, po czym skarżący przedstawia, jak wedle tej wersji mógł wyglądać przebieg wypadków, na kanwie których sporządzony został akt oskarżenia. Już samo takie sformułowanie i uzasadnienie zarzutu, bazujące jedynie na wskazaniu możliwości czynienia ustaleń alternatywnych na bazie innych dowodów, niż te, na których oparł się Sąd I instancji, czyniła go bezskutecznym. Przypomnieć należy, iż w kontekście zarzutu obraży art. 7 kpk, aby apelacja osiągnęła zamierzony skutek, skarżący musi przekonująco wykazać, jakich konkretnie uchybień, w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (por. wyrok SN z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58, wyrok SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84). Zarzut naruszenia

zasady swobodnej oceny dowodów nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu I instancji wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, czy też przeciwstawianiu tymże ustaleniom odmiennego poglądu, opartego na własnej, dokonanej przez skarżącego, ocenie materiału dowodowego (tak SA w Lublinie w wyroku z dnia 17 października 2012 r., II AKa 199 / 12, Legalis). Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane tylko wtedy, gdyby zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania, nadto gdyby sąd pomiął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nie ujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe lub wewnętrznie sprzeczne. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dopuszczeniu się przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok SA w Katowicach z dnia 27 września 2012 r., II AKa 346 / 12). Tożsamy pogląd zaprezentował Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 20 września 2012 r. (II AKa 202 / 12, opubl. Legalis), podnosząc, iż prosta polemika strony procesowej z oceną dowodów dokonaną przez sąd orzekający, bez wykazania obrazy art. 7 kpk, jest zabiegiem nieskutecznym – aby skutecznie podnieść ten zarzut, formułująca go strona procesowa winna wykazać, że sąd orzekający nie respektował przy ocenie zebranych w sprawie dowodów wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady prawidłowego (logicznego) rozumowania. Nie wystarczy natomiast samo przeciwstawienie dokonanej przez sąd meriti ocenie poszczególnych dowodów własnej (subiektywnej) ich oceny i prosta negacja wyrażonego w tym przedmiocie stanowiska. Sąd Okręgowy ograniczył się zatem do stwierdzenia, że wedle jego oceny ustalenia Sądu I instancji poprzedzone zostały ujawnieniem przez Sąd Rejonowy w toku rozprawy całokształtu okoliczności (art. 410 kpk) w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk) i stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk). Stanowisko swoje Sąd Rejonowy wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – argumentował w uzasadnieniu (art. 424 § 1 pkt 1 kpk). Wbrew twierdzeniom skarżącego, przywołane i omówione tam dowody, jednoznacznie wskazują na winę oskarżonego w kontekście zarzuczonego mu czynu. Sąd I instancji swoim rozstrzygnięciem nie naruszył też reguły określonej w art. 5 § 2 kpk. Nie należy bowiem utożsamiać utrwalonej w tym przepisie zasady in dubio pro reo jako konieczności wyboru spośród dwóch wersji zdarzenia tej, która jest dla oskarżonego najbardziej korzystna. Pozwala jedynie na rozstrzygnięcie na jego korzyść tych tylko wątpliwości, których usunąć się nie da. Jeżeli jednak wybór jednej z wersji będzie przeprowadzony w oparciu o nie budzącą zastrzeżeń swobodną ocenę dowodów i ustalenia te będą stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 kpk. Tymczasem Sąd Rejonowy z dwóch przeciwstawnych wersji odrzucił tę, jaka wynika z wyjaśnień oskarżonego i jego najbliższych, stanowisko swoje przekonująco argumentując. Podkreślić jedynie należy, iż z nagrań ujawnionych na rozprawie wynika, że B. N. pretensji o zniszczenie okularów oraz obrażeń ciała nie kierowała przeciwko komuś ze stojących za nią osób, lecz właśnie wobec oskarżonego, a ten im nie zaprzeczał. Pamiętając, iż zdarzenie miało charakter nagły, gwałtowny i wcześniej nieprzewidywany, nie sposób z regułami logiki i doświadczenia życiowego założyć, iż pokrzywdzona „ na oczekaniu ” uknęła intrygę z zamiarem wszczęcia przeciw oskarżonemu postępowania karnego.

Sąd Okręgowy uznał natomiast – mając na uwadze, iż apelacja wniesiona na korzyść oskarżonego co do winy rodzi konieczność skontrolowania orzeczenia pod kątem wszystkich możliwych przyczyn odwoławczych – iż wymierzona oskarżonemu kara razi raziącą surowością. Podkreślić należy, iż oskarżony jest osobą niekaraną. Do popełnienia przypisanego mu czynu doszło w okolicznościach, które nie wskazują na potrzebę sięgania wobec niego po karę rodzajowo najsurowszą. Przypisany mu czyn nie był zaplanowany, ani z rozmysłem i premedytacją zrealizowany. Do użycia przez niego siły fizycznej oraz zniszczenia mienia doszło w specyficznej sytuacji, w warunkach nagłej eskalacji trwającego już od dłuższego czasu konfliktu, w którym obie jego strony mają swoje ważne racje. Zamiar nagły jest przeżyciem, z którym zarówno nauka prawa karnego, jak i praktyka orzecznicza łączą mniejszy stopień winy. Sprawca nie ma bowiem wystarczającej dyspozycji czasowej i warunków wszechstronnego przemyślenia czynu i dlatego podejmuje taką, a nie inną decyzję określonego zachowania się. Decyzja podjęta w sposób nagły, pod wpływem emocji, bez możliwości racjonalnego rozważenia okoliczności, które mogłyby doprowadzić do innego zachowania się, jest bez wątpienia mniej naganną od przypadków działania z góry powziętym zamiarem, tj., gdy sprawca ma czas i możliwości wszechstronnego przemyślenia czynu, a jednak przestępstwo z rozmysłem przygotowuje i wykonuje (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 października 1995 r., III KRN 118 / 95, Prok.i Pr. 1996 / 4 / 1). Wartość

zniszczonego i uszkodzonego mienia była mała i dotyczyła przedmiotów pospolitych i łatwo dostępnych. Naruszenia czynności narządów ciała ograniczyły się do powłoki skórnej i sprowadzały do stłuczeń i zadrapań. Podczas zajścia także oskarżony był prowokowany i obrażany. Nie sposób wobec oskarżonego mówić o tak niekorzystnej prognozie kryminologicznej, by niezbędnym było już przy pierwszym naruszeniu przez niego porządku prawnego, popełnionym w tak atypowych okolicznościach motywacyjnych, by sięgać od razu po najsurowszą karę. Oskarżonego obarcza nadmierna i nieadekwatna reakcja na zaistniałą sytuację, ale wystarczy, aby dolegliwość ograniczała się do represji natury fiskalnej w postaci kary grzywny, rozstrzygnięć odszkodowawczych oraz kosztów procesu, których łączna kwota nie jest mała.